



Sygn. akt I CSK 201/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa Spółdzielczej Grupy Producentów Roślin Energetycznych
"A." w B.

przeciwko S.C. i B. C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 6 lutego 2014 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 11 grudnia 2012 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania
oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Spółdzielcza Grupa Producentów Roślin Energetycznych – „A.” wniosła o solidarne zasądzenie od pozwanych S. i B. C. kwoty 53.759,10 zł z odsetkami i wywodziła swoje roszczenie z czynu niedozwolonego popełnionego przez pozwanych (art. 415 k.c.).

Sąd Rejonowy oddalił powództwo po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

Strony procesu zawarły ustną umowę, w której uzgodniły, że pozwani będą odbierać tzw. komunalny osad ściekowy od oczyszczalni, z którymi strona powodowa zawarła odpowiednie umowy o zagwarantowanie osadu. Pozwani zobowiązali się rozrzucić osad na polach wskazanych przez stronę powodową (wskazanie miało nastąpić przed poszczególnymi dostawami osadu). Rozrzucanie osadu przez pozwanych miało nastąpić przy pomocy maszyny rozrzucającej (tzw. rozrzutnika), która powód otrzymał w posiadanie na podstawie umowy leasingu zawartej w dniu 2 października 2008 r. z leasingodawcą – „B.-L.” spółka z o.o. (rozrzutnik „Herkules 12”). Pozwani zobowiązali się przechowywać ten rozrzutnik u siebie, ale strony nie ustaliły odpłatności za to przechowywanie (garażowanie). Oczyszczalnie ścieków płaciły stronie powodowej za zagospodarowanie osadu po zakończeniu prac. W sierpniu 2008 r. pozwani poinformowali powoda, że rozrzutnik uległ uszkodzeniu, podczas gdy pozwani faktycznie odbierali osad z oczyszczalni i z wykorzystaniem maszyny rozrzucali osad na polach rolników niezwiązanych z powodem. W związku z tym Spółdzielnia zażądała od pozwanych zwrotu rozrzutnika, pozwani jednak odmówili zwrotu. Powód zaprzestał płacenia rat leasingowych leasingodawcy, mimo posiadania odpowiednich funduszy. Powód nie wiedział o umowie o współpracy zawartej przez pozwanych z osobami trzecimi. Większość osadu rozrzucana była na polach dzierżawionych przez pozwanych.

Zaprzestanie płacenia rat leasingowych przez stronę powodową spowodowało wypowiedzenie powodowi umowy leasingu (pismo leasingodawcy z dnia 2 kwietnia 2009 r.), a następnie - wypełnienie wystawionego przez powoda weksla in blanco na kwotę zadłużenia wynikającego z umowy leasingu na łączną

kwotę 48.818,40 zł. Leasingodawca uzyskał następnie nakaz zapłaty tej kwoty od powoda (zasądzono ponadto odsetki ustawowe i koszty postępowania). Pozwani nie zwrócili rozrzutnika powodom i leasingodawcy. Ostatecznie przedmiot leasingu został odzyskany przez leasingodawcę, ale ten ostatni nie zawarł już z powodami nowej umowy leasingu tego rozrzutnika. W związku z tym Spółdzielnia musiała zmienić swoją działalność gospodarczą.

W ocenie Sądu Rejonowego, za czyn niedozwolony pozwanych można uznać ich samowolne wykorzystanie maszyny we własnym interesie, a następnie zatrzymanie jej i korzystanie przez pozwanych. Pozwanym nie przysługiwał wobec powoda skuteczny zarzut zatrzymania maszyny (art. 461 § 2 k.c.). Jeżeli powód ujmował swoją szkodę jako równowartość wniesionych przez niego rat leasingowych na rzecz leasingodawcy, które był zobowiązany zapłacić na podstawie weksla gwarancyjnego po zakończeniu umowy leasingu (łącznie z kosztami przegranego procesu), to – zdaniem Sądu Rejonowego – nie zachodził jednak związek przyczynowy między tak opisanym uszczerbkiem a wspomnianym bezprawnym zachowaniem się pozwanych. Zatrzymanie przedmiotu leasingu przez pozwanych nie miało wpływu na istnienie obowiązku płacenia przez powoda rat leasingowych. Dalsze wywody Sądu Rejonowego odnosiły się do istnienia i rozmiaru szkody powstałej po stronie powodowej, spowodowanej deliktem pozwanych.

W wyniku apelacji strony powodowej Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz tej strony dochodzoną w pozwie kwotę. Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy. Odmienne niż Sąd pierwszej instancji przyjął istnienie związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym zatrzymaniem rozrzutnika objętego umową leasingu, a szkodą powoda, stanowiącą wartość nieuiszczonych przez powoda rat leasingowych leasingodawcy, odsetek za opóźnienie i kosztów przegranego procesu z leasingodawcą (wskazanych nakazem zapłaty z dnia 18 maja 2011 r.). Szkada ta polegała na tym, że zaprzestanie przez powoda płacenia wspomnianych rat leasingowych doprowadziło do powstania długu wobec leasingodawcy („B.-L.” spółki z o.o.), co oznaczało zwiększenie pasywów w majątku strony powodowej. Nie jest przy tym istotne, czy objęta nakazem należność została zapłacona

wierzycielowi (leasingodawcy), wystarczy istnienie zobowiązania wobec tego podmiotu.

W skardze kasacyjnej pozwanych podnoszono naruszenie przepisów art. 415 k.c., art. 361 § 1 k.c. i art. 361 § 2 k.c. Skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji strony powodowej, ewentualnie - o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Nie ma podstaw do kwestionowania, w świetle ustaleń faktycznych dokonanych przez Sądy *meriti*, oceny Sądu Okręgowego, że pozwanej można było przypisać delikt w rozumieniu art. 415 k.c. Wprawdzie uprawnienie do korzystania z rozrzutnika „Herkules 12” pozwani uzyskali na podstawie porozumienia, łączącego ich ze stroną powodową, jednakże bezpodstawnie go przetrzymywali bez tytułu prawnego do tej maszyny i korzystali z niej w sposób sprzeczny ze wspomnianym porozumieniem i mimo wezwań do zwrotu kierowanych do nich przez stronę powodową, wywodzącą uprawnienie do władania sporną maszyną z mocy leasingu z dnia 2 października 2008 r. Z umowy tej nie wynikał kontraktowy zakaz powierzenia przedmiotu leasingu innym osobom (k. 12 i n. akt sprawy).

2. Powstaje kwestia, czy strona powodowa poniosła szkodę w wyniku czynu niedozwolonego pozwanych, jaką postacię miałaby ta szkoda (w czym miałyby przejawiać się uszczerbek majątkowy strony poszkodowanej) i czy między takim uszczerbkiem a czynem niedozwolonym powodów zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że strona powodowa (leasingobiorca) poniosła uszczerbek majątkowy w wyniku tego, że zaprzestanie przez nią płacenia rat leasingowych swojemu wierzycielowi (leasingodawcy) doprowadziło do powstania długu powoda wobec leasingodawcy. Oznaczało to zwiększenie pasywów po stronie powodowej, przy czym nie jest już istotne, czy zadłużenie to zostało już uregulowane. Zostało ono co do rozmiaru określone w nakazie zapłaty w dniu 18 maja 2011 r., uzyskanym przez leasingodawcę przeciwko leasingobiorcy (powodom). Przy odwołaniu się do konstrukcji tzw. wielocłonowego związku

przyczynowego Sąd Okręgowy wyjaśnił, że czyn niedozwolony pozwanych nie był wprawdzie „bezpośrednią przyczyną powstania po stronie powoda obowiązku zapłaty wszystkich przewidzianych w umowie leasingu a niezapłaconych rat (...) oraz kosztów procesu wraz z odsetkami, objętych nakazem zapłaty (...) z dnia 18 maja 2011 r.”, jednakże nastąpiło tu powiązanie wielocłonowe (delikt pozwanych – zaprzestanie spłaty rat leasingowych – rozwiązanie umowy leasingu - powstanie zadłużenia powodów wobec leasingodawcy). Powiązanie to pozwala w rezultacie przyjąć, iż między tak ujętą szkodą powodów (powstanie zadłużenia) a deliktem pozwanych zachodził adekwatny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.), przy czym rozmiar szkody odpowiadał kwocie określonej we wspomnianym nakazie, tj. kwocie 53.759,01 zł.

Ustalony stan faktyczny w sprawie nie uzasadnia tak określonej postaci szkody (uszczerbku majątkowego) powodów i tym samym nie pozwala przyjąć, że między opisanym wcześniej czynem niedozwolonym powodów (wstrzymanie się ze zwrotem przedmiotu leasingu) a wskazana postacią szkody istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wstrzymywanie się pozwanych przez pewien czas ze zwrotem stronie powodowej rozrzutnika (przedmiotu trwającej umowy leasingowej) mogło, oczywiście, powodować uszczerbek po stronie powodowej z racji niemożności korzystania w tej maszynie i przynoszenia odpowiednich dochodów, m.in. w stosunkach z oczyszczalniami ścieków. Natomiast samo powstanie zadłużenia powoda wobec leasingobiorcy, ujęte następnie w prawomocnym nakazie zapłaty z dnia 18 maja 2011 r., należy już wiązać z faktem powstrzymania się przez powoda – niezależnie od motywów takiej decyzji – płaceniem leasingodawcy rat leasingowych. Taki obowiązek kontraktowy powoda istniał bowiem także wówczas, gdy powierzył on przedmiot leasingu innym osobom (we własnym interesie i w interesie tych osób) i następnie nie mógł go odzyskać w odpowiednim czasie.

W związku jednak z tym, że strona powodowa opierała trafnie swoje roszczenie o naprawienie szkody na przepisach o czynach niedozwolonych (art. 415 k.c.) i jednocześnie we wcześniejszej fazie postępowania rozpoznawczego znacznie szerzej ujmowała ewentualną szkodę (jako wyrządzoną „bezprawnym zatrzymaniem przez powoda przedmiotu leasingu i uniemożliwieniem powodowi

prowadzenia działalności oraz uzyskaniem dochodów z wykorzystaniem przedmiotu leasingu”; por. pozew oraz uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego, k. 86 akt sprawy), a także w związku ze wzmianką w odpowiedzi na skargę o istnieniu innego jeszcze sporu odszkodowawczego między stronami, należało zaskarżony wyrok uchylić i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.). Ograniczenie przez powoda faktycznej podstawy zgłaszanego roszczenia odszkodowawczego nie uzasadnia automatycznie pominięcia przez Sąd okoliczności faktycznych przytaczanych w pozwie (tak też podobnie np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2013 r., II CSK 9/13, nie publ.).